

## Odpowiedź na akt oskarżenia

Sygn. akt: IV W 1568/12

Zarzucam oskarżycielowi skarbowemu, że:

- nie ustalił rodzaju i rozmiaru szkody,
- błędnie ustalił podmiot czyli sprawcę,
- pominął sposób, okoliczności i przyczynowość zaniechania działania,
- nie wykazał umyślności; umyślność zachowania się sprawcy, odnosząca się także do wykroczenia z zakresu obowiązków podatkowych, wywodził z samego faktu zaistnienia zdarzenia - znamion strony przedmiotowej danego czynu skarbowego.
- nie uzasadnił społecznej szkodliwości czynu,

Wewnętrzny podział pracy w biurze rachunkowym polega na tym, że zatrudnia się osoby, które posiadają właściwe kwalifikacje i samodzielnie wykonują przydzielone im czynności. Nie jest możliwe kontrolowanie wszystkich czynności samodzielnego pracownika, w tym czynności obsługi klientów. Również urząd skarbowy w sprawach klientów kontaktuje się na co dzień z pracownikami biura, co w danej sprawie wielokrotnie miało miejsce.

Popełnianie błędów w obsłudze klientów nie rodzi odpowiedzialności karnej, gdyż takowa odpowiedzialność wymaga celowego działania człowieka, a błędy są skutkiem ludzkiej omyłności.

**Przypisywanie komukolwiek wielokrotnego, celowego działania jest nie do pogodzenia z całokształtem okoliczności sprawy, łańcuchem przyczynowym działania (zaniechania) a przede wszystkim z tym co się działo po odkryciu zdarzenia, czyli z działaniem zmierzającym do naprawienia jego skutków.**

- *Sprawiedliwość jako cnota.*
- *Czy pospiech i uprzedzenie sprzyjają sądom prawdziwym?*
- *Metoda rozumowania w odniesieniu do działań i zdarzeń.*
- *Potoczne rozumienie stosunku przyczynowego.*
- *Czym się różnią działania od zdarzeń?*

Sprawiedliwość jest to cnota, ze wszystkich na świecie najbardziej podzielona, każdy bowiem sądzi, iż jest w nią dobrze zaopatrzony, bo posiada zdolność dobrego sądzenia i rozróżniania prawdy od fałszu (a to nazywamy zdrowym rozsądkiem lub rozumem). Jednakże nie każdy, który ma rozum jest sprawiedliwy. Wiedzieć co jest sprawiedliwe i być sprawiedliwym to dwie różne rzeczy. Podstawowa zasada sprawiedliwości brzmi nigdy nie należy czynić niesprawiedliwości. Często zdarza się, że sprawiedliwość w relacjach między ludźmi jest sprawiedliwością silniejszego. Ci którzy posiadają władzę postępują arbitralnie, co nierzadko oznacza działanie niesprawiedliwe. Tak więc, władza nie tylko postępuje niesprawiedliwie, ale zmusza obywateli, by tę niesprawiedliwość akceptowali. Co do mnie nigdy nie uważałem, że jestem bezbronny, ani też, że mój umysł jest w czymkolwiek gorszy od umysłu urzędnika, wymierzającego sprawiedliwość choćby nawet był on naczelnikiem jakiego ważnego urzędu. Pragnąłem mieć myśl równie chybłą, wyobrażnie jasną i dokładną oraz to co nazywane jest „moralną intuicją” – czyli konsekwencję w postępowaniu sprawiedliwym. Kiedy piszę o urzędniku skarbowym mam na myśli takiego urzędnika jaki być powinien, choćby go nie było w świecie konkretnym. Ustrój państwowy zawiera niezliczoną mnogość praw, które dostarczają usprawiedliwienia występkom; państwo o wiele lepiej jest rządzone wówczas, gdy ma ich bardzo niewiele, ale w zamian bardzo ściśle przestrzeganych. Prawa owe nakładane są w drodze rozumowego sądzenia na zdarzenia i działania, przy czym chodzi o to, aby nie przyjmować nigdy żadnej rzeczy za prawdziwą, dopóki nie pozna się jej oczywiście jako takiej; to znaczy aby, unikać starannie pośpiechu i uprzedzenia i nie zamieszczać w swoim sądzie nic, tylko to, co się przedstawia umysłowi tak jasno i wyraźnie, iż nie ma żadnej możliwości poddania tego w wątpliwość. Jeśli tedy mam przeprowadzać długie łańcuchy rozumowań w oparciu o wszystkie zdarzenia i działania, które mogą podlegać świadomości ludzkiej, wiem że wysnuwają się z siebie w tenże sposób, i że, byleby tylko powstrzymać się od przyjęcia za prawdziwą przyczynę, która nią nie jest, i zachować zawsze porządek, jaki jest potrzebny aby wyprowadzić jedno z drugich, bo nie mogą istnieć tak odległe, do których by się nie dotarło, ani tak ukryte, których by się nie odkryło. Aby najprostsze rzeczy od zawikłanych rozdzielić i porządkiem przeprowadzić, należy w każdym szeregu zagadnień, w którym jedno prawdy z innych wysnuwamy, wyszukać to, co jest najprostszego, od tego następnie odsunąć wszystko inne bliżej, lub dalej.

### **Zamiar - ontologia wydarzeń czy ontologia przyczyn ?**

Weźmy dla przykładu takie zdarzenia:

- pewna niewiasta o imieniu Urszula potyka się i przewraca przy tym wazon,
- tenże wazon przewrócony jest przez chłopaka, który tym samym chce na siebie zwrócić uwagę.

W każdym z tych zdarzeń zachodzi stosunek przyczynowy.

Przy pierwszym możemy zapytać jakie stany i wydarzenia spowodowały potknięcie się Urszuli.

- Podłoga się wypaczyła w jednym miejscu.
- Co było tego przyczyną ?
- Z rury pod podłogą wyciekła woda.
- Co było tego przyczyną ?
- Rura była w jednym miejscu zardzewiała.
- Co wywołało proces rdzewienia ? itd.

W ten sposób w oparciu o wydarzenie o przypadkowym charakterze budujemy łańcuch przyczyn. Popatrzmy teraz na drugie wydarzenie, nie da się tutaj rozwijać łańcucha przyczyn; kończy się on na osobie działającego.

- Przyczyną nie jest zdarzenie, spowodowane z kolei przez inne zdarzenie: przyczyną jest osoba, działający lub działająca.
- Działający jest źródłem swojego działania, a właściwie tym źródłem jest wola czyli zamiar działającego.
- Nie pytamy tutaj o zdarzenie poprzedzające, lecz o zamiar.
- Jedyne co należy zapytać, to czy zamiar należy do tej samej kategorii, co przedziewiałe rury.

Zamiar to nastawienie z tezą: mam zamiar, żeby .... Gdy twierdzę, X pomylił się w deklaracji podatkowej lub X nie wysłał deklaracji podatkowej mam wiedzę opartą o przyczynowość.

- Czemu urzędnik skarbowy w zaniechaniu dopatruje się działania?

Działanie jest to zmiana, której źródło stanowi skłonność określona przez przedstawienie celu. Cel jest przyczynowy. Działając realizujemy ruch, gdyż do czegoś dążymy. Działania tym różnią się od zdarzeń, że na pytanie „dlaczego?” dajemy inną odpowiedź: odpowiedzią nie jest zdarzenie poprzedzające, lecz zamiar działającego. **Działania różnią się od zdarzeń przez zamiar.**

- Czyż Edyp miał zamiar zabić ojca?

- Gdy handlowiec myli się w deklaracji podatkowej na swoją niekorzyść, jest to oczywiście działanie, ale już ze słowa „myli się”, widać, że nie wynika ono z zamiaru.
- Pomylić się w rachunkach może tylko ten, kto liczy, a kto chce wyliczyć podatek, realizuje przez to zamiar.
- Błąd jako błąd nie jest rozmyślny. Polega on na niezrealizowaniu zamiaru; ale do niezrealizowania zamiaru może dojść tylko wtedy, gdy ma się jakiś zamiar.

Zaniechanie jest dobrowolne i dlatego jest działaniem, nie należy więc mówić o działaniu i zaniechaniu, tylko o czynie i zaniechaniu. Polega ono na tym, że działający nie ingeruje w proces, którego sam nie zapoczątkował, choć mógłby ingerować, tak że owa nieingerencja jest koniecznym, choć nie dostatecznym warunkiem zaistnienia następstw. Przy tym „mógł” rozumieć trzeba w dwojakim sensie: zdolności i sposobności. **To znaczy że działający musi wiedzieć, że ma zdolność i sposobność ingerowania w proces.** Żeby zatem można było mówić o działaniu muszą być przewidziane, lub przynajmniej muszą móc być przewidziane skutki nieingerencji; pod tym względem nie ma żadnej różnicy między czynem a zaniechaniem.

### **Żeby można mówić o winie trzeba dokonać analizy działania lub zaniechania.**

Patrząc na działanie i zdarzenie w kontekście swojej sprawy i stawiam następujące pytania do wyjaśnienia w toku przewodu sądowego:

- Czy oskarżyciel obarcza mnie winą za działanie (zaniechanie) czy za zdarzenie?
- Jeśli za działanie, to czy było ono dobrowolne i czy istniał jego zamiar?
- Jeśli istniał zamiar to czy był oparty na wiedzy ?
- Człowiek odpowiada za następstwa swych działań lub braku działań. Czy wiedza o transakcji była wymagana?
- Kto tę wiedzę posiadał jako pierwszy i czy przekazał ją dalej?
- Czy był obowiązek przekazywania wiedzy o pojedynczej transakcji?
- Czy wymagane jest przekazywanie wiedzy o pojedynczych transakcjach?
- Czy można było uprzednio zasięgnąć informacji odpowiadających wadze sprawy?
- Dlaczego osoba działająca takiej wiedzy nie miała?

- Czy to ją należy obciążyć winą za nieprzewidzenie następstw? Czy mogła je przewidzieć?
- Czy należy ją winić za nieposiadanie wiedzy?

### **Brak podstawowej wiedzy urzędnika z zakresu przyczynowości działań i wydarzeń.**

Urzędnik karno-skarbowy odrzuca wyjaśnienie zdarzenia jako zdarzenia i twierdzi, że mamy do czynienia z działaniem (zaniechaniem).

Jeżeli przy działaniu podaje przyczynę to musi umieć nazwać prawo, które łączy przyczynę i skutek – nie czyni tego. Nie wykrywa powiązania przyczynowego.

Przyjmuje założenie, że ten kto podpisał umowę jest tym kto faktycznie wykonuje czynności.

Styczność i następstwo zdarzeń nie wystarcza, do tego, żeby uznać które z nich są przyczyną i skutkiem.

Odwraca tok rozumowania i z faktu, że ktoś podpisał umowę, wyciąga wniosek, że faktycznie wykonuje wszystkie w danym działaniu czynności i dalej rozumuje w ten sposób, że skoro wykonywał te czynności to miał zamiar je wykonywać.

W istocie urzędnik w żaden sposób nie udowadnia, że działający musiał wiedzieć, że miał zdolność i sposobność ingerowania w proces szeregu działań.

- *O tym jak Gestapo rozumiało pojęcie zamiaru.*
- *Jak pojęcie zamiaru rozumie Naczelnik PUS.*
- *O sabotażu w biurze rachunkowym.*
- *Błędy postępowania przygotowawczego.*

Organ przypisał mi zdarzenie i jednocześnie zamiar.

- Co to jest zamiar ?

Tradycja ma dwa określenia współczesnego terminu „zamiar”, „zamierzony”: voluntarium, „dobrowolny” i „intentio „zamiar”.

Od razu uderza, że mamy raz do czynienia z przymiotnikiem, raz z rzeczownikiem.

Dobrowolny jest właściwością działania odeń niepodzielną; działanie może być dobrowolne albo niedobrowolne. Natomiast intentio to akt różny od działania; zamiar i wykonanie może być rozdzielone w czasie. Nie każdy zamiar jest zamiarem poprzedzającym. Kiedy piszę ten tekst,

przerwywam pisanie i chwytam szklankę z herbatą, żeby się jej napić. Jest to działanie zamierzone, ale nie trzeba doń poprzedzającego zamiaru. Z zamiarem związana jest możliwość działania. Zamiar konkretyzuje się wtedy, gdy zachodzi zewnętrzna możliwość działania, która oznacza, że nic poza obrębem samego sprawcy nie udaremnia urzeczywistnienia jego zamiaru oraz możliwość wewnętrzna: siła, wiedza, sprawność i chęć wykonania działania.

### **Pojęcie sabotażu w III Rzeszy i III Rzeczpospolitej jest tożsame**

W czasach okupacyjnych w Poznańskim, które było wtedy wcielone do Altreichu władza w stosunku do Polaków często przyjmowała, że każde zdarzenie w pracy, będące pomyłką miało uprzedni zamiar wymierzony w III Rzeszę – nazywano to wtedy sabotażem.

**Sabotaż** – umyślne niewypełnienie albo wypełnianie wadliwie swoich obowiązków w zamiarze wywołania dezorganizacji, strat i szkód. Sabotaż ma na celu uniemożliwienie lub utrudnienie prawidłowego funkcjonowania zakładów albo urzędzeń lub instytucji o poważnym znaczeniu dla działania państwa. Sprawcy takiego działania zawsze przypisuje się możliwość wewnętrzną.

- Kto i kiedy karał w Polsce sabotażystów?
- Odpowiadam - okupant hitlerowski.

Za sabotaż przeciwko państwu niemieckiemu na karę śmierci został skazany polski komunista – Stefan Szymlet. Co takiego uczynił Stefan Szymlet państwu niemieckiemu – Pracował na tokarce w zakładach „Telefunkena” w Poznaniu. Razu pewnego zagadał się z kimś, a dość szybko posuwający się stół poziomy wyłamał zębatkę. Zepsuła się też ślimakowa oś prowadzenia. Teraz nic nie mogło uratować sprawcy tego – jak określono jednoznacznie – sabotażu przeciwko Trzeciej Rzeszy. Próby obrony w rodzaju – „to nie sabotaż, a nieuwaga, przypadek” nic nie pomogły. Szymleta zabrano do Gestapo („Z lat okupacji. Wspomnienia Wielkopolan o życiu codziennym 1939-1945”, Wydawnictwo Poznańskie 1983, str.80).

### **Czy jest możliwy sabotaż w biurze rachunkowym ?**

Dzisiaj w miejsce Gestapo oprawcą Polaków jest komórka karno-skarbowa Pierwszego Urzędu Skarbowego w Częstochowie. Tak samo bezwzględna i skora oceniać przypadkowe zdarzenia jako działania sabotażowe. Pomyłka w biurze – wykluczone! Nie szuka się przyczyn,

szuka się ludzi. Gdy ktoś myli się i nie wysyła informacji tej a wysyła inną to jest to oczywiście działanie celowe na szkodę III Rzeczypospolitej i Reichsministra Rostowskiego.

Moje rozumowanie jest następujące:

1. Metoda Gestapo przyjmuje, że każda pomyłka w pracy to sabotaż.
2. Tak samo przyjmuje Naczelnik Pierwszego Urzędu Skarbowego w Częstochowie.
3. Zatem Naczelnik Pierwszego Urzędu Skarbowego w Częstochowie posługuje się metodą Gestapo.
4. W tym przypadku Urząd skarbowy jest jak Gestapo, a III Rzeczypospolita jest jak III Rzesza.

Konkluzja:

Pan Naczelnik Pierwszego Urzędu Skarbowego w Częstochowie zapomniał o konieczności udowodnienia sprawcy, przez organ prowadzący postępowanie, popełnienia czynu zabronionego w sposób umyślny, a tylko wyjątkowo nieumyślnie.

### **Błędy postępowania przygotowawczego**

W art. 1 par. 3 KKS ustanowiono zasadę uzależnienia odpowiedzialności karnej skarbowej osoby, która swoim zachowaniem wypełnia znamiona przedmiotowe czynu zabronionego od tego czy można tej osobie przypisać winę w zakresie jego popełnienia. Przepis ten stanowi bowiem, iż „nie popełnia jednak przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego sprawca czynu zabronionego, jeżeli nie można mu przypisać winy w trakcie czynu.”

Przesłanki:

- 1) sprawca czynu zabronionego
- 2) domniemanie niewinności osoby oskarżonej

Co to oznacza: w postępowaniach karno skarbowych o - że aż do czasu skazania tej osoby prawomocnym wyrokiem obowiązuje zasada domniemanie niewinności oraz zakaz tłumaczenia niemożliwych do wyjaśnienia wątpliwości na niekorzyść oskarżonego (zasada in dubio pro reo).

W tym postępowaniu było odwrotnie: obowiązywała zasada domniemania winy.

Została naruszona zasada zawarta w art. 5 KPK, stosowanym w postępowaniu w sprawach o przestępstwa i wykroczenia skarbowe na podstawie art. 113 KKS, stanowią realizację zasady zawartej w art. 42 ust. 3 Konstytucji RP.

Procesowe odzwierciedlenie zasady domniemania niewinności zawarte jest w art. 74 KPK (stosowanym w postępowaniu karno-skarbowym) na podstawie art. 113 KKS, w którym to przepisie zostały wyraźnie sformułowana dyrektywa stwierdzająca, że oskarżony **nie ma obowiązku dowodzenia swojej niewinności ani też dostarczania dowodów na swoją niekorzyść**.

Naczelnik Pierwszego Urzędu w postępowaniu przez siebie prowadzonym w ogóle zwrócił uwagi na kwestię oddzielania winy od strony podmiotowej czynu, a samo postępowanie prowadził tak jakby było postępowaniem podatkowym.

Należy więc wyraźnie stwierdzić, iż w postępowaniu w sprawach o przestępstwa/wykroczenia skarbowe obowiązują inne zasady niż np. w postępowaniu podatkowym – to organ prowadzący postępowanie musi udowodnić winę oskarżonego, a nie oskarżony swoją niewinność.

Artykuł 4 par. 2 KKS stanowi, iż czyn zabroniony (czyli przestępstwo lub wykroczenie skarbowe) popełniony jest umyślnie, wówczas gdy sprawca ma zamiar jego popełnienia, to jest chce go popełnić albo przewidując możliwość jego popełnienia na to się godzi.

Wykroczenie polegające na nie złożeniu informacji podsumowującej może być popełnione wyłącznie przez zaniechanie zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i ewentualnym.

W akcie oskarżenia Naczelnik PUS w żaden sposób nie wskazał na czym polegała umyślność działania oskarżonego, nie udowodnił czy zamiar pełnienia czynu zabronionego był u niego bezpośredni czy ewentualny. Oskarżyciel posłużył się domniemaniem winy. Użył ogólnego sformułowania „materiały dochodzeniowe”, potem powołał się na ciążące na podejrzanym obowiązki, a na koniec wspominał o zawartej z podatnikiem umowie, której to umowy (ani pełnomocnictwa) nie ma w aktach sprawy. W kolejnym zdaniu aktu oskarżenia mowa jest o „okolicznościach” sprawy, potem oskarżyciel wspomina ogólnie „rodzaj i



charakter naruszonych przez podejrzanego obowiązków”, a jedynym faktem na który się powołuje to „fakt, iż podejrzany odmówił przyjęcia mandatu karnego”. W istocie „uzasadnienie” tego to luźny zbiór ogólników i formułek prawniczych. Brak jest podania sposobu i okoliczności popełnienia, cech działania oskarżonego oraz skutków, zwłaszcza wysokości powstałej szkody. W uzasadnieniu brak jest omówienia okoliczności, na które w swojej obronie powoływał się oskarżony w pismach do oskarżyciela.

Wydaje się, że zachodzi konieczność rozważenia przez uprawniony podmiot ewentualności postąpienia zgodnie z treścią art. 337 k.p.k., ponieważ wniesiony w rozpoznawanej sprawie akt oskarżenia nie odpowiadał warunkom formalnym wymienionym w art. 332 k.p.k., a dotyczącym konkluzji (§ 1 pkt 2) i uzasadnienia (§ 1 pkt 6). Zgodnie z treścią tego przepisu konkluzja aktu oskarżenia powinna zawierać „dokładne określenie zarzuczonego oskarżonemu czynu ze wskazaniem czasu, miejsca, sposobu i okoliczności jego popełnienia oraz skutków, a zwłaszcza wysokości powstałej szkody”. Wymaganie to jest zrozumiałe, ponieważ konkluzja wyznacza przedmiotowe granice oskarżenia, co do których sąd musi mieć pełną jasność. Z tych powodów w orzecznictwie Sądu Najwyższego trafnie podkreśla się, że dokładne określenie czynu zarzuczonego oskarżonemu powinno uwypuklać przede wszystkim te **cechy działania oskarżonego**, które decydują o kwalifikacji prawnej tego czynu, czyli wskazywać, iż wyczerpane zostały wszystkie znamiona danego przestępstwa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 października 1995 r., II KRN 131/95, OSN Prok. i Pr. 1996, Nr 5, poz. 8).

W tej sytuacji znaczne trudności sprawia obrona przed takim „wadliwym” aktem oskarżenia.

Z kontekstu sprawy karnej mogę domniemywać, że Naczelnik PUS uważa, że oskarżony godził się z takim stanem rzeczy, że informacja wewnątrzspółnotowa nie została wysłana do urzędu..

Nic bardziej mylnego.

Przede wszystkim termin „godzi się” poddawany jest różnorodnym interpretacjom. W skrócie godzenie się, to akceptowanie stanu rzeczy, który może zaistnieć. Chodzi tu o przeżycie psychiczne zwerbalizowane w postaci zwrotów np.

„dopuszczał i taką możliwość”,

„wszystko mi jedno, czy to nastąpi czy nie nastąpi”

„jest mi obojętne”

W wyroku z 6 02.1973 r., którego tezy nadal zachowują aktualność również w stosunku do KKS, Sąd Najwyższy stwierdził „Warunkiem przyjęcia, że sprawca czynu działał z zamiarem ewentualnym, jest ustalenie po pierwsze – sprawca miał świadomość, że podjęte działanie może wyczerpywać przedmiotowe znamiona ustawy karnej i po drugie sprawca akceptuje sytuację, w której czyn wyczerpuje przedmiotowe znamiona przestępstwa, w postaci aktu woli polegającej na godzeniu się z góry z takim stanem rzeczy, przy czym zgody na skutek może nie domniemywać czy domyślać się, lecz należy wykazać, że stanowiła ona jeden z elementów zachodzących w psychice sprawcy” (V KRN 569/72, OSNPG nr 6/1973. poz. 72, z glosą W Kubali, WPP Nt 1/1974, s 82)..

- Umyślność jest zawsze wyłączona wówczas gdy mamy do czynienia z błędem co do faktu (error facti), o którym mowa w art. 10 par 1 KKS – „nie popełnia umyślnie czynu zabronionego, kto pozostaje w błędzie co do okoliczności stanowiącej jego znamię”.
- Błędem co do znamion czynu zabronionego nazywamy błąd, którego przedmiotem są okoliczności stanowiące przedmiotowe znamiona czynu stypizowanego przez prawo karne skarbowe. Istotą tego błędu jest niezgodność pomiędzy rzeczywistością, a jej odbiciem w świadomości człowieka w trakcie procesu poznawczego. Może on przybrać formę:
  - Nieświadomości (brak w świadomości postrzegającego obiektywnie istniejącego elementu rzeczywistości).
  - Urojenia (w świadomości postrzegającego rodzi się wyobrażenie o istnieniu okoliczności nie istniejącej w obiektywnej rzeczywistości).

Przedmiotem błędu mogą być wszelkie znamiona charakteryzujące przedmiotową stronę czynu, niezależnie czy mają charakter opisowy czy ocenny, czy dotyczą faktów czy też pojęć prawnych.

Nieświadomość jednej choćby tylko okoliczności, należącej do zespołu przedmiotowych znamion stypizowanego czynu zabronionego wyłącza odpowiedzialność za przestępstwo umyślne.

**Konkluzja: akt oskarżenia w żaden sposób nie wyjaśnia okoliczności faktycznych i prawnych, które są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy.**

## Każdy oskarżyciel publiczny powinien wiedzieć:

- Co to jest wina umyślna ?

Wina umyślną jest postacią winy, na którą składają się:

-wina umyślna w zamiarze bezpośrednim;  
oraz  
-wina umyślna w zamiarze ewentualnym.

Zgodnie z art. 9. § 1 Kodeksu karnego „czyn zabroniony popełniony jest umyślnie, jeżeli sprawca ma zamiar jego popełnienia, to jest chce go popełnić[zamiar bezpośredni- dolus directus ] albo przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godzi[zamiar ewentualny - dolus eventualis].

W wyroku z dnia 14 stycznia 2003 r. Sąd Najwyższy (sygn. akt II KKN 273/2001) wskazał, iż:

„Umyślne popełnienie czynu zabronionego zachodzi wtedy, gdy sprawca ma zamiar bezpośredni (dolus directus) lub ewentualny (dolus eventualis) jego popełnienia. Zamiar bezpośredni zachodzi wtedy, gdy sprawca chce popełnić czyn zabroniony, czyli obejmuje on swoją świadomością wszystkie znamiona tego czynu. Natomiast zamiar ewentualny zachodzi wtedy, gdy sprawca możliwość popełnienia czynu zabronionego przewiduje i na to się godzi (art. 9 § 1 kk).”

W odniesieniu do art. 9. § 1 Kodeksu Karnego zdaniem Andrzeja Wąsek w komentarzu do kodeksu karnego (Warszawa 2008 - Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis):

„Aby zaistniał umyślny czyn zabroniony, zamiar sprawcy musi obejmować całość ustawowych znamion czynu zabronionego, z wyłączeniem strony podmiotowej, gdyż zamiar właśnie do niej należy. Warunkiem przyjęcia zamiaru nie jest świadomość bezprawności czynu. Konsekwencje błędu polegającego na nieświadomości przez sprawcę bezprawności popełnionego czynu określa art. 30. „

Odnosnie zamiaru bezpośredniego w wyroku z dnia 25 maja 1995 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu (sygn. akt II AKr 145/95) stwierdził, iż:

„Ustalenie, że sprawca czynu ma świadomość konieczności (a nie tylko możliwości) urzeczywistnienia znamion czynu zabronionego przesądza

wolę realizacji tych znamion i tym samym zamiar bezpośredni. Ale aby stwierdzić, że tak jest, nie wystarczy odwołać się tylko do samej obiektywnej konieczności skutku, lecz nieodzowne jest ocenić także samego sprawcę, jego intelekt i właściwe jemu psychofizyczne zdolności do oceny sytuacji oraz kojarzenia i przewidywania określonych skutków ludzkiego zachowania się.”

Orzecznictwo wielokrotnie wypowiedało się w zakresie zamiaru ewentualnego. W cytowanym powyżej orzeczeniu (sygn. akt II KKN 273/2001) Sąd Najwyższy stwierdził, iż istota zamiaru ewentualnego sprowadza się do tego, że sprawca, przewidując możliwość popełnienia czynu zabronionego, nie chce go popełnić, ale na popełnienie tego czynu się godzi.

Zgodnie z wyrokiem Sadu Najwyższego z dnia 6 lutego 1973 r. (sygn. akt V KRN 569/72, OSNPG 1973, nr 6, poz. 72):

„Warunkiem przyjęcia, że sprawca czynu działał z zamiarem ewentualnym, jest ustalenie, iż - po pierwsze - sprawca miał świadomość, że podjęte działanie może wyczerpywać przedmiotowe znamiona ustawy karnej i - po drugie - sprawca akceptuje sytuację, w której czyn wyczerpuje przedmiotowe znamiona przestępstwa, w postaci aktu woli polegającej na godzeniu się z góry z takim stanem rzeczy, przy czym zgody na skutek nie można domniemywać czy się domyślać, lecz należy wykazać, że stanowiła ona jeden z elementów procesów, zachodzących w psychice sprawcy”.

W orzecznictwie wielokrotnie podkreślano, że zamiaru ewentualnego nie można domniemywać. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2004 r. (sygn. akt WA 22/2004):

„Istnienie zamiaru ewentualnego należy udowodnić, należy wykazać, że zgoda na skutek stanowiła jeden z elementów zachodzących w psychice sprawcy. Nie można natomiast domniemywać lub domyślać się zgody sprawcy na powstały skutek. Brak czynnego żalu czy skruchy nie stanowi dowodu pozwalającego ustalić zamiar sprawcy. Również sama obecność w miejscu zdarzenia w czasie akcji przestępczej i nieprzeciwdziałanie jej nie jest dowodem akceptacji, zgody na skutek, chyba że na osobie obecnej ciąży prawny, szczególnie obowiązek niedopuszczenia do popełnienia czynu zabronionego

<http://www.skarbiec.biz/haslo/522/>

Brak rozumienia używanych słów prowadzi bardzo często do fałszywego wyrażania myśli.

Wygląda to tak, jakbym tylko czekał na okazję (sposobność) , żeby nie wysłać informacji wewnątrzspółnotowej i tym samym zrobić sobie w biurze mały sabotaż.

Oczywiście urzędnik w sprawach karnych może insynuować wszystko.

- Czy posiada umiejętność systematycznego skupiania uwagi na przedmiotach wchodzących w skład złożonego łańcucha rozumowań ?
- Czy jest w stanie wysnuwać poprawne wnioski z przesłanek?

Sposobność - sprzyjająca okoliczność, okazja do czegoś, odpowiednia chwila; „Oto może jedyna sposobność zdobycia pieniędzy” ;  
GORS.H., Czarn 196. „Szybko uchwycił doskonałą sposobność, aby zyskać sobie przychylność generała”, BAR Kum.32.

Str 596, „Słownik Języka Polskiego” PAN, Warszawa 1966 t. 8,

Sąd – a to przecież nie tylko sędziowie orzekający, ale także inni prawnicy – w społeczności lokalnej pełni istotną rolę kulturotwórczą.

Pośpiech jest przejawem arbitralności w działaniu władzy wykonawczej, trudnego do pogodzenia z zasadami demokratycznego państwa prawnego.

Prawo do sądu jest podstawowym prawem człowieka, zwłaszcza w demokratycznym państwie prawnym, w którym – wobec skomplikowania przepisów i złożoności życia społecznego – niemal wszystkie drogi w sprawach o istotnym znaczeniu prowadzą do sądu. W takim państwie – demokratycznym, ale i prawnym – władza wykonawcza, a nawet ustawodawcza, może przegrać w sądzie, ponieważ najlepszy nawet wynik wyborczy nie gwarantuje sukcesu na sali rozpraw. Żeby tak było, sędziowie muszą być niezawisli, a sądy niezależne od rządu i od ustawodawcy.

- Kto jest podmiotem fachowym ?
- Jakie są błędy rozumowania oskarżyciela publicznego ?

Jak wykazano Naczelnik PUS rozumuje bez uświadomienia sobie związków przyczynowych które muszą zajść, by informacja została lub nie została wysłana.

Naczelnik PUS wie, że czasami zdarza się, że informacja nie jest wysłana.

A więc: wie, że nie istnieją żadne związki przyczynowe, które musza zajść, aby informacja nie została wysłana.

Wnioskowanie to jest zawodne. Z niewiedzy o czymś nie może wynikać wiedza o nieistnieniu tego czegoś.

Gdyby człowiek mógł postąpić inaczej. Urzędnicy zdają się potępiać kogoś za określone zachowanie w sytuacji, gdy nie mógł on postąpić inaczej. Jeśli łańcuch związków przyczynowych prowadzących do określonego działania sprawcy obejmuje jego moduły decyzyjne, to w pewnym sensie mógł on postąpić inaczej. Jesteśmy częścią porządku przyczynowego. Jesteśmy częścią sposobu w jaki przeszłość określa przyszłość. I na tym też zasadza się nasza odpowiedzialność. Jeśli jednak takich modułów decyzyjnych nie było np. z braku obowiązku posiadania wiedzy o pojedynczej transakcji to sytuacja przedstawia się inaczej i mamy do czynienia nie z działaniem (zaniechaniem) lecz ze zdarzeniem.

Samo stwierdzenie, że oskarżony jest podmiotem fachowym, od którego wymaga się większej staranności jest kolejną formułką z podręcznego szablonu uzasadnień wyroków. Razi powierzchownością i nie odpowiada wymogom art. 424 § 1 kpk, a więc ściślemu wskazaniu, na których dowodach oparto poszczególne ustalenia i dlaczego nie uznano dowodów przeciwnych. Chciałbym żeby oskarżyciel przed Sądem Rejonowym wyjaśnił, co rozumie pod pojęciem podmiot fachowy.

- Czy jest to biuro rachunkowe ?
- Czy konkretna osoba pracująca w tym biurze, jeśli posiada stosowne uprawnienia ?
- Czy też każda z takich osób, zatrudnionych przez ten podmiot, która zajmowała się przedmiotową informacją WE?
- Czy można przyjąć, że jedynym podmiotem fachowym w biurze rachunkowym jest jego właściciel.

**Przy okazji można rozważyć kwestię czy sądy są podmiotami fachowymi jeśli mylą się co do nazwiska oskarżonego i nie potrafią tego sprostować na kolejnych kilku posiedzeniach?**

Konkluzja:

**Akt oskarżenia jest skutkiem arbitralności władzy urzędnika nad wolnością gospodarczą.**

Tylko w paranoidalnej głowie jakiejś miernoty urzędniczej mogą się pojawić myśli, że biuro rachunkowe celowo nie wysyła do urzędu informacji wymaganych przez prawo podatkowe.

- Dyrektor aresztu czeka na przesyłkę z sądu, człowiek siedzi kolejne dni, bo przesyłka jest w drodze. Czy Dyrektor jest winien ? Nie jest winien - taki mamy podział pracy .
- Wysyłam pismo do Naczelnika PUS o rozliczenie podatków. Urząd pismo przyjmuje, ale ignoruje. Podatnik musi płacić odsetki. Naczelnik przeprosza. Czy jest winien ? Naczelnik jest organem państwowym. Urząd ma jedynie do pomocy. W urzędzie wystąpiło zdarzenie - błąd pracownika. Błąd pracownika urzędu skarbowego nie jest błędem naczelnika tego urzędu.

(Pismo US z 22 08.2011 r. oznaczone nr 1 w aktach sprawy). Jednakże podatnik w pierwszym miesiącu kwartału przekroczył wartość 50 tys zł WVN. Zatem osoba dokonująca czynności sporządzenia informacji była w przekonaniu, że podatnik ma prawo doskładania informacji kwartalnej. Z tego i tylko tego względu nie została złożona informacja za maj, a całość transakcji była wykazana w informacji kwartalnej. Dla organu sprawa przedstawia się zgoła odmiennie. W tymże piśmie z 22 sierpnia 2011 r. organ odmawia odstąpienia od wszczęcia postępowania karnego (bez uzasadnienia), a następnie w toku postępowania stawia zarzut „działania w krótkich odstępach czasu z wykorzystaniem takiej samej sposobności”.

#### **Widzę istotne sprzeczności:**

- **W akcie oskarżenia. Nie można bowiem najpierw twierdzić, że rozliczenie zostało złożone w ustawowym terminie przy przekroczeniu limitu, a następnie przypisywać temu kto złożył to rozliczenie zaniechania złożenia innych rozliczeń, jako zamierzonego działania w krótkich odstępach czasu.**
- **W przekazanym przez oskarżonego w materiale dowodowym, które ewidentnie wskazuje na omyłkowy charakter zdarzeń Sąd Rejonowy pominął w uzasadnieniu i nie wskazał dlaczego ich nie uznaje – chociaż miał taki obowiązek, wynikający art. 424 § 1 pkt 1) kpk.**

W uzasadnieniu Sądu Rejonowego do wyroku z 6 czerwca 2012 r. brak jest rzeczowego umotywowania, dlaczego Sąd Rejonowy odrzucił argumentację, w której oskarżony powoływał się na zatrudnienie, w

swoim biurze rachunkowym Pani M. S. na stanowisku księgowej, która ma uprawnienia do prowadzenia ksiąg rachunkowych, oraz na to, że powierzając jej prowadzenie obsługi klientów pod względem księgowym ufał, że wszelkie obowiązki względem organów podatkowych są wykonywane prawidłowo i terminowo. Sąd Rejonowy nie dysponował przecież zeznaniami pani M. S., nie posiadał dowodu w postaci umowy o prowadzenie księgi podatkowej, ani nawet kopii pełnomocnictwa, w którym jest zawarte prawo do udzielania dalszych pełnomocnictw. Sąd przyjął **uproszczenie, że zleceniodawca przynosząc do biura dokumenty księgowe w samym momencie przekazania tych dokumentów powiadamia swojego pełnomocnika o przeprowadzonych transakcjach.** Sąd Rejonowy nie posiada wiedzy na temat organizacji pracy biura rachunkowego i nie wie, że informacja o transakcjach najpierw trafia do właściwego pracownika, potem jest przetwarzana na dokument VAT-UE i na końcu dopiero sygnowana przez pełnomocnika. Sąd Rejonowy nie ustalił kiedy przedmiotowa informacja dotarła do pełnomocnika i czy było to bezpośrednio od zleceniodawcy czy też od pracownika biura. **Zauważyć trzeba, że zgodnie z art. 9 § 3 k k s., odpowiada jako sprawca nie tylko ten, kto zajmuje się sprawami gospodarczymi innego podmiotu na podstawie przepisu prawa, decyzji właściwego organu, ale też, kto czyni to przez faktyczne wykonywanie (Wyrok Sądu Najwyższego IV KK 164/02 z dnia 2 lipca 2002 r.)**

Przyczyną główną i jednocześnie przyczyną dalszą w wywołaniu skutku w postaci przesłania informacji VAT UE kwartalnej za II kwartał 2011 r. zamiast informacji miesięcznych VAT UE za kwiecień i maj 2011 r było to, że informacje miesięczne nie zostały sporządzone czyli nie istniały. Brak ustaleń Sądu Rejonowego w kwestii kto faktycznie posiadał informacje o transakcjach unijnych i kto faktycznie sporządzał informacje WVN i kto faktycznie zajmował się sprawami gospodarczymi innego podmiotu uniemożliwił Sądowi Rejonowemu dotarcie do tych przyczyn i spowodował, że Sąd Rejonowy popełnił błąd logiczny widzenia tylko przyczyny najbliższej oraz pominięcia przyczyny dalej leżącej. Najbliższą przyczyną bicia zegara jest młotek, dalszą sprężyna, a jeszcze dalszą ten, kto sprężynę nakręcił.

Reasumując Sąd Rejonowy nie uwzględnił błędu **co do okoliczności** jako wyłączającego odpowiedzialność karną czym naruszył art. 10 kks par 1-5 kks opierając się wyłącznie na tym, że „złożone informacje sygnowane były przez oskarżonego”. Istotne jest, czy te informacje w ogóle były sporządzone, kto miał obowiązek je przygotować do wysyłki i wysłać. Drogę do ustalenia tych bardzo ważnych okoliczności Sąd Rejonowy kwituje sformułowaniem: „sprawami tymi zajmowała się



pracownica M. S.". Nie zainteresowało Sądu Rejonowego, że było to zajmowanie się przez **faktyczne wykonywanie**.

Odnoszę wrażenie, że Sąd Rejonowy w swoim rozumowaniu przyjął, że

- możliwe było sygnowanie dokumentu, który w ogóle nie powstał,
- a oskarżony jest oskarżony bo tego nie uczynił.

Na tę okoliczność warto aby Sąd Rejonowy przypomniał sobie ile razy nie podpisał dokumentu, którego mu nie przygotowano na czas. Oskarżony nie mógł przewidzieć, skutków swego czynu w postaci sygnowania informacji VAT UE kwartalnej, zamiast informacji miesięcznych VAT UE. Kuriozalne jest twierdzenie, że oskarżony nie pragnął, lecz świadomie godził się na nastąpienie skutków, bo to by znaczyło, że oskarżony, który mimo, że jest profesjonalistą w swoim zawodzie, może i ma obowiązek przewidywania zdarzeń przyszłych, w tym takich zdarzeń, jak brak sygnowania dokumentów, które jeszcze nie powstały.

Sąd Rejonowy wywodzi umyślność z samego faktu zaistnienia znamion strony przedmiotowej danego czynu zabronionego. **W uzasadnieniu brak jest logicznego rozumowania opartego na podstawie dowodów bezpośrednich i pośrednich w jaki sposób sprawca mógł przewidzieć możliwość dopuszczenia się wymienionego błędu, czyli w jaki sposób się na ten błąd godził.** Niezbędne było wykazanie na podstawie materiału dowodowego, że sprawca co najmniej godził się na możliwość popełnienia czynu zabronionego jako przestępstwa (wykroczenia) skarbowego. Sąd Rejonowy tego w uzasadnieniu nie wykazał, Sąd Rejonowy to tylko nazwał.

Samo złożenie informacji VAT UE kwartalnej zamiast miesięcznej nie jest jeszcze wystarczające do stwierdzenia wykroczenia podatkowego. Konieczne jest bowiem umyślne działanie sprawcy ( art. 4 § 1 k.k.s.)

Takie sformułowanie nie odpowiada wymogom art. 80 a par. 2 kks, gdyż czyny zabronione z art. 80a kks są karalne tylko w razie umyślnego ich popełnienia.

Zarzucam wyrokowi Sądu Rejonowego z 6 czerwca 2012 r. brak rzetelności i bezstronności, brak dążenia do ujawnienia prawdy materialnej, szerokie traktowanie karalności wynikające z braku tolerancji dla przypadku (casus), w sytuacji kiedy odpowiedzialność karna jest wykluczona. Błędy w prowadzeniu działalności gospodarczej nie mogą być traktowane jak w błędy kierowcy ruchu drogowym. Sąd Rejonowy

powinien wiedzieć, że fundamentem każdej wolności w sferze gospodarczej jest prawo do popełniania błędów. *Tylko błąd świadomy jest wykroczeniem.*

**Zarzucam Sądowi Rejonowemu, że w przedmiotowej sprawie karno-skarbowej zastąpił z automatu przyczynę celową przyczyną sprawczą.**

Nie można korzystać ze sposobności nie mając zamiaru dokonania określonego czynu. Konieczny z góry powzięty zamiar dla którego sposobność oznacza jedynie sprzyjające okoliczności umożliwiające realizację zamiaru. Sposobność sama w sobie nie jest zamiarem.

W istocie Sąd Rejonowy nie uzasadnił, że oskarżony miał plan działania, czy też miał zamiar sygnowania informacji VAT UE kwartalnej zamiast miesięcznej.

### **Jak powinno wyglądać rozpatrywanie kwestii winy, przez finansowy organ dochodzenia i sąd karny**

Przykładowo **Sąd Najwyższy w postanowieniu z 23 maja 2002 r. (V KKN 426/00)** stwierdził, że winy nie można domniemywać: „Należy ją udowodnić, choćby na podstawie dowodów pośrednich, w drodze logicznego rozumowania z całokształtu zebranego materiału dowodowego. Niezbędne jest jednak **wykazanie na podstawie takiego materiału, że sprawca co najmniej godził się na możliwość popełnienia czynu zabronionego jako przestępstwa (wykroczenia) skarbowego**”.

**Brak jest także logicznego rozumowania z całokształtu materiału dowodowego, że się obwiniony godził się na możliwość popełnienia tego konkretnego czynu zabronionego.**

- Dlaczego wprowadzono Kodeks Karno-Skarbowy i nadzór sądowy?

Z tolerancji dla ludzkiej omyłności. Wcześniej często zdarzało się, że urzędnicy skarbowi z automatu wymierzali kary bez właściwej kontroli sądowej.

### **Uzasadnienie Rady Ministrów RP do projektu Kodeks karny skarbowy:**

- *To wyraźne rozgraniczenie strony podmiotowej od strony przedmiotowej czynu zabronionego, a więc **uznanie za dopuszczalne, że w praktyce mogą zaistnieć tego rodzaju***

**sytuacje, w których mimo popełnienia czynu zabronionego nie będzie można przypisać sprawcy winy,**

- **Projekt zakłada, że wprowadzenie przepisu wymagającego przypisania elementu winy powinno zmusić organ orzekający do zwrócenia większej uwagi nich dotychczas na tę istotną kwestię w postępowaniu w sprawach o przestępstwa skarbowe i wykroczenia skarbowe.**

*Tak po raz pierwszy mocno zaakcentowana w prawie karnym skarbowym zasada subiektywizmu (łącznie z procesową zasadą domniemania niewinności) oznacza, że **bez karnoprawnego elementu winy samo niewykonanie zobowiązania finansowego (jako deliktu finansowego) nie jest jeszcze przestępstwem lub wykroczeniem skarbowym.***

Uzasadnienie Rady Ministrów RP do projektu Kodeks karny skarbowy podaję za publikacją „Kodeks Karny Skarbowy” z wprowadzeniem Jacka Sobczaka, wydawnictwo Muza SA, Warszawa 1999 r. str. 132-133(podkreśl moje).

Na podstawie art. 427 2 kpk i art. 438 pkt 1 kpk wyrokowi z 6 czerwca 2012 r. zarzuciłem obrazę prawa materialnego, tj art. .1 § 1 k.k.s, 4 § par 1 kks, art. 9 § 3 i art. 10 § 1 k.k.s. poprzez błędne przyjęcie, że oskarżony swoim zachowaniem, odpowiadając jak sprawca dopuścił się naruszenia art. 80 a par 2 kks w zamiarze ewentualnym, to jest przewidując możliwość jego popełnienia godził się na zaniechanie złożenia informacji, i że stanowiło to de facto dwukrotne zachowanie, a nie jak należało przyjąć, iż oskarżony pozostawał w błędzie co do okoliczności stanowiących znamię czynu, gdyż w wyniku tego błędu sygnował zamiast informacji miesięcznych VAT UE - informacje VAT UE kwartalną

### **Jesteś winien bo jesteś winien?**

Sąd Rejonowy niezasadnie i bez jakiegokolwiek podstawy prawnej przyjął, że oskarżony Paweł Lechowski te przesłanki spełnił. W szczególności Sąd Rejonowy błędnie ustalił, że oskarżony swoim zachowaniem **miał świadomość, że może popełnić wykroczenie skarbowe i na popełnienie tego wykroczenia się godził.** Stan faktyczny w tej sprawie jest bezsporny - oskarżony sygnował zamiast informacji miesięcznych VAT UE (kwiecień i maj 2011 r.) - informacje VAT UE kwartalną (II kwartał 2011 r.). W odpowiedzi na akt oskarżenia bardzo wyczerpująco

opisano zachowanie, motywy postępowania oskarżonego oraz okoliczności, w których w działalności gospodarczej człowiek popełniał, popełnia i będzie popełniać błędy i pomyłki. Błędna jest prawnokarna ocena zachowania oskarżonego dokonana przez Sąd Rejonowy. Z przedstawionych przez niego dowodów w postaci:

- złożonej w dniu 14 lipca 2011 r. informacji wewnątrzwspólnotowej kwartalnej. z wykazaniem nabyciem wewnątrzwspólnotowym na kwotę 51 969 zł.
- złożonej w dniu 10 maja 2011 r. deklaracji VAT-7 za kwiecień 2011 r. z wykazaniem nabyciem wewnątrzwspólnotowym na kwotę 51 969 zł
- pisma wyjaśniającego do Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego z dnia 27 lipca 2011 r.

wynika jednoznacznie, iż dokumenty dotyczące transakcji wewnątrzwspólnotowej (WW) Pana Mieczysława P. trafiły do Pani M. S. zatrudnionej w biurze rachunkowym na stanowisku księgowej, która ma uprawnienia do prowadzenia ksiąg rachunkowych. Dlatego powierzając jej prowadzenie obsługi klientów pod względem księgowym oskarżony ufał, że wszelkie obowiązki względem organów podatkowych są wykonywane prawidłowo i terminowo. Rzecz jasna pracownica biura nie miała zamiaru przeoczyć transakcji Pana Mieczysława P., a stało się tak na skutek jej oczywistej pomyłki. Przeoczenie polegało na umieszczeniu transakcji w informacji kwartalnej zamiast miesięcznej. Rozliczenie za II kwartał zostało złożone w ustawowym terminie tj. 15.07.2011 r. Potwierdza to pismo US z dnia 22 sierpnia 2011 r. (w aktach sprawy oznaczone nr 1). Jednocześnie transakcja ta została wykazana na deklaracji VAT. Zatem brak tej informacji wynikał z nieuświadomienia w porę tego błędu przez pracownika prowadzącego księgowość podatnika. Okoliczności te wykluczają w sposób absolutny istnienie po stronie oskarżonego jakiegokolwiek winy.

Oskarżony nie mógł przewidzieć, skutków swego czynu w postaci sygnowania informacji VAT UE kwartalnej, zamiast informacji miesięcznych VAT UE. Kuriozalne jest twierdzenie, że oskarżony nie pragnął, lecz świadomie godził się na nastąpienie skutków, bo to by znaczyło, że oskarżony, który mimo, że jest profesjonalistą w swoim zawodzie, może i ma obowiązek przewidywania zdarzeń przyszłych, w tym takich zdarzeń, jak brak sygnowania dokumentów, które jeszcze nie powstały.

Sąd Rejonowy wywodził umyślność z samego faktu zaistnienia znamion strony przedmiotowej danego czynu zabronionego. **W uzasadnieniu**

**brak jest logicznego rozumowania opartego na podstawie dowodów bezpośrednich i pośrednich w jaki sposób sprawca mógł przewidzieć możliwość dopuszczenia się wymienionego błędu, czyli w jaki sposób się na ten błąd godził.** Niezbędne było wykazanie na podstawie materiału dowodowego, że sprawca co najmniej godził się na możliwość popełnienia czynu zabronionego jako przestępstwa (wykroczenia) skarbowego. Sąd Rejonowy tego w uzasadnieniu nie wykazał, Sąd Rejonowy to tylko nazwał.

W kwestii winy Sąd Rejonowy odniósł się wprawdzie w kilku zdaniach uzasadnienia do zamiarów oskarżonego, lecz uczynił to w sposób zupełnie powierzchowny, pomijając to, że w odpowiedzi na akt oskarżenia skarżący kwestionował trafność konkretnych ustaleń, istotnych dla rozstrzygnięć merytorycznych oraz bardzo szeroko uzasadniał, że jego biuro rachunkowe działa w sposób profesjonalny, na co przedstawił dowód w postaci pisma nr PP-1/446-49/12 z dnia 29 maja 2012 r., w którym Naczelnik Pierwszego Urzędu Skarbowego w Częstochowie informuje, że w wyniku kontroli podatkowych w firmie MAT-DEKOR „w zakresie podatku od towarów i usług za miesiące lipiec 2007 i lipiec 2009 w wyniku kontroli nie stwierdzono nieprawidłowości”. Samo stwierdzenie, że oskarżony jest podmiotem fachowym, od którego wymaga się większej staranności jest kolejną formułką z podręcznego szablonu uzasadnień wyroków. Razi powierzchownością i nie odpowiada wymogom art. 424 § 1 kpk, a więc ściślemu wskazaniu, na których dowodach oparto poszczególne ustalenia i dlaczego nie uznano dowodów przeciwnych.

**Podstawową przeszkodą w naszym rozwoju jest niski stopień swobody gospodarczej, rosnąca biurokracja i przemoc administracyjna.**

- **Skierowanie błahej pomyłki biurowej do sądu jest oczywistym przejawem przemocy administracyjnej.**
- **Dotychczasowe postępowanie nakazowe i zaoczne w Sądzie Rejonowym bardziej przypominało Sondergericht niż kontrolę sądową nad arbitralnym postępowaniem władzy wykonawczej.**

Paweł Lechowski  
ul. Średnia 11  
42-221 Częstochowa